

Katowice, 10 lipiec 2021 roku,

Dr hab Zbigniew Furgaliński, profesor ASP

Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach

OCENA PRACY HABILITACYJNEJ

pani doktor Marleny Promnej-Pietrek

w związku z wszczętym postępowaniem przez Radę Dyscypliny przy Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu.

W dniu 11 maja 2021 r. Pismem o sygnaturze PKW/37/60/21 wysłanym przez Radę Dyscypliny przy Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu zostałem wyznaczony na recenzenta w postępowaniu kwalifikacyjnym pani doktor Marleny Promnej-Pietrek. Do zlecenia została dołączona w formie pisemnej i elektronicznej dokumentacja złożona habilitantkę:

- a) Wykaz dorobku artystycznego, dydaktycznego i naukowego
- b) Autoreferat w języku polskim
- c) Dokumentacja dorobku artystycznego

Dane habilitantki

Pani doktor Marlena Promna-Pietrek uzyskała doktor magistra sztuki w 2004 roku w Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie na Wydziale Wychowania Artystycznego. W roku 2007 uzyskała tytuł magistra sztuki na Wydziale Malarstwa i Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Promotorami pracy magisterskiej byli profesorowie Andrzej Klimczak-Dobrzaniecki oraz Wojciech Kaniowski.

W 2016 roku po złożeniu stosownych egzaminów Marlena Promna uzyskała stopień doktora. Promotorami w przewodzie doktorskim byli prof. nadzwyczajny dr hab. Wojciech Pukocz, a recenzentem prof. nadzwyczajna dr hab. Magdalena Snarska i prof. nadzwyczajny dr hab. Artur Krajewski. Pani doktor Marlena Promna od 2010 roku jest pracownikiem Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu na Wydziale Malarstwa i Rzeźby. W roku 2012 została tam asystentem, zaś po uzyskaniu tytułu doktora w 2016 została adiunktem. W latach 2010-2013 była również zatrudniona na Wydziale Grafiki i Sztuki Mediów na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu.

W części pod tytułem Wykaz Osiągnięć Naukowych i Artystycznych pani doktor Marlena Promna-Pietrek przybliżyła nam swoją drogę zawodową i artystyczną. Jak już wspomniałem, jest nauczycielem akademickim, pracuje w Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, jest doktorem tej uczelni. Jest aktywnym uczestnikiem życia artystycznego, świadczą o tym liczne wystawy krajowe i zagraniczne, zbiorowe oraz indywidualne, np:

- Wystawa „Artelerie18”, Galeria Zamek Valec, Czechy
- Wystawa „Bratislava pro Wratislavia”, Bratysława, Słowacja
- 25 Festiwal Współczesnego Malarstwa Współczesnego, Szczecin
- Wystawa „Limited Vision” Tokio, Japonia
- Wystawa „Cisza i dźwięk”, Nadrodowe Forum Muzyki we Wrocławiu
- Wystawa „Kredyt”, Drezno, Niemcy
- Wystawa „Drawing Connections”, Charlotte, Stany Zjednoczone
- Wystawa „Ogród Naturalny”, Muzeum Architektury we Wrocławiu
- Wystawa o „Zmaganiu i niespodziance”, Oława, Polska

W sumie w latach 2016-2020 habilitantka miała 10 wystaw indywidualnych oraz uczestniczyła w kilkudziesięciu wystawach zbiorowych w kraju i zagranicą. Jest również kuratorem wystaw, że wspomnę Przegląd Figuratywnego Studenckiego „Figurama” w latach 2013-2020. Angażuje się również w działania popularyzując sztukę w przestrzeni publicznej, autorka bierze czynny udział w zespołach badawczych, krajowych i europejskich:

- 2016 *Labirynt* – Realizacja projektu artystyczno- badawczo- naukowego we współpracy ASP we Wrocławiu i Accademii di Belle Arti Di Roma, przy wsparciu

Instytutu Polskiego w Rzymie. Projekt zakładał wymienny pobyt studyjny grupy studentów polskich w Rzymie i włoskich we Wrocławiu oraz realizację wystawy.

- 2020 *Drawing Connections* – Realizacja rysunkowego projektu wystawienniczego studentów ASP we Wrocławiu w Charlotte University NC w Stanach Zjednoczonych. Współpraca kuratorska z Jarosławem Grulkowskim, Mają Godlewską i Adamem Justice. Promocja ASP we Wrocławiu, a w szczególności Katedry Rysunku w trakcie licznych wykładów, prezentacji i warsztatów. Realizacja autorskiej akcji artystycznej w trakcie finisażu wystawy pt. „Pomarańczowa Alternatywa”.

Pani doktor angażuje się także na rzecz społeczności lokalnych, od roku 2007 jest członkiem ZPAP.

Pani Marlena Promna-Pietrek otrzymała następujące nagrody i nominacje:

2008 – Nagroda Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu na XIV Ogólnopolskim Salonie Plastyki „Egeria” Ostrów Wielkopolski

2013 – Nagroda Rektora Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu

2017 – Nominacja do nagrody *Yuvenes Wratislaviae* wrocławskiego oddziału Polskiej Akademii Nauk, medal uznaniowy za osiągnięcia naukowe

2020 – Nagroda Rektora Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu

Ocena Autoreferatu

Autoreferat jest 55 stronicową pracą pisemną opatrzoną stosowną bibliografią oraz źródłami internetowymi. Tekst podzielony jest na pięć rozdziałów:

- *Ogród Naturalny*
- *Geneza*
- *Inspiracje*
- *Technika*
- *Analiza Dzieła*

Autorka oddaje się refleksjom na temat ogrodu, ale również opisuje swój proces twórczy.

Na samym wstępie pragnę zaznaczyć, że pewien kłopot sprawia mi tytuł pracy habilitacyjnej „Ogród naturalny”. Próbowałam znaleźć odpowiedź na to pytanie zarówno

w referacie, jak i w tekście do katalogu wystawy, bo przecież jeśli mamy ogród naturalny, to powinien istnieć równocześnie ogród nienaturalny. Autorka tego nie wykazuje. Oczywiście intuicyjnie domyślam się o co chodzi, lecz czy geometryczny ogród Lenotre'a nie jest naturalny? Geometria czy matematyka biorą się również z obserwacji natury. Ogrody wersalskie były wyrazem myśli odrodzeniowej, czy raczej racjonalizmu francuskiego. Ogród naturalny czy nie, jest zawsze wynikiem kreacji człowieka, jego interwencją w naturę. Oczywiście wszystko to podlega pewnemu niuansowaniu, ogród jak wszystko podlega modom i nowym ideom, to zawsze przeniesienie pewnych akcentów. Dobrym przykładem byłby tu projektant i teoretyk sir Terrence Conran, który na nowo zdefiniował ogrodu angielskiego – być może to właśnie jest ogród naturalny.

Na początku był chaos, potem Bóg stworzył niebo i ziemię, morza, góry, rzeki i doliny. Świat, który znamy. Trwało to podobno siedem dni. Na koniec gdzieś między Eufratem a Tygrysem ustanowił raj, czyli Eden- ogród, w którym zamieszkali Adam i Ewa, jednak nie pozostali tam długo. Podobno poszło o jabłko, zostali z tego ogrodu wypędzeni. Od tego czasu ludzkość poszukuje swojego ogrodu. Jest to potrzeba wpisana w nasz kod genetyczny. Od kiedy zaczęliśmy prowadzić życie osiadłe i zaniechaliśmy gospodarki zbieracko-łowieckiej zakładamy ogrody. Dzieje się to w każdej kulturze i cywilizacji od czasów biblijnych do dzisiaj. Egipt, Rzym, Japonia, Bliski Wschód, Europa i obie Ameryki. Ogrodu potrzebujemy wszyscy, bogaci i biedni, wielcy i maluczcy, bo czy to ogrody papieskie lub królewskie, czy zwykły ogródek działkowy, a nawet doniczki na parapecie i kwiaty na balkonie, to zawsze ta sama potrzeba.

„Ogród Naturalny”

Pierwszy rozdział, to część pracy budząca moje największe wątpliwości. Cytuję: „Omawiam poniżej- najnowsze dzieło- dotyczące ogrodu miejskiego odzwierciedlającego koncepcję ogrodu naturalnego. Moim celem było stworzenie malarskiej rekonstrukcji jednego z najbardziej kosmopolitycznych ogrodów na świecie”. Przyznam się, że trochę nie rozumiem.

„Geneza”

Drugi rozdział pracy. W części tej autorka pisze i początkach, o fascynacji ideą tworzenia parków kieszonkowych w przestrzeni zurbanizowanej w celu osiągnięcia korzyści ekologicznych, ekonomicznych i społecznych, które mają przyczynić się do ograniczenia

skutków zmiany klimatu. Habilitantka pisze o inicjatywach lokalnych we Wrocławiu, o stworzeniu siedmiu parków kieszonkowych i o poprawie jakości życia w mieście.

„Inspiracja”

Niewatpliwą inspiracją była dla autorki podróż do Nowego Jorku. Zapoznała się tam z lokalną inicjatywą społeczną dotyczącą stworzenia ogrodu w przestrzeni poidustrialnej, High Line Garden. Jest to ogród, który powstał na trasie dawnej kolejki. To inicjatywa mająca na celu adaptację pomostu dawnej kolei miejskiej przebiegającej dziesięć metrów nad poziomem ulic Manhattanu, mająca 2300 metrów długości na potrzeby mieszkańców dzielnicy Chelsea. Autorka w tym rozdziale przywołuje prace teoretyczne holenderskiego projektanta ogrodó Pieta Oudolfa czy Karla Foerстера. Rozdział ten poświęcony jest również rozważaniom na temat współczesnego ogrodu miejskiego oraz współistnienia tkanki miejskiej (architektury postindustrialnej, stali, betonu, itp) z organizmami żywymi.

„Technika”

W rozdziale tym autorka przybliżyła nam szczegóły swojego warsztatu twórczego i metody, opisuje korzenie swojej sztuki, jej fascynacje neoimpresjonizmem, dywizjonizmem i puentylizmem Serrata, swoim zainteresowaniem action-painting Jacksona Pollocka oraz sztuki Bonnard. Do tego grona dołączyłbym jeszcze pejzaże Gustava Klimta, i to nie w sensie kompozycyjnym, lecz w sensie dbałości o powierzchnię obrazu. Sama zresztą o tym pisze: „Stosuję technikę nawarstwiania tkanki barwnej. Kolejne warstwy budowane z kresek farby w każdej następnej powłoce przyjmują inny kierunek, nachylają się pod różnym kątem. Powstaje w ten sposób efekt splotu znany z technik tkackich”. Bo w końcu dywan perski czy turecki to przecież też tkanina, powstała w innym kręgu kulturowym, to również obraz ogrodu- raj – stworzony przy pomocy innego języka wizualnego charakterystycznego dla sztuki islamu.

Sztuka Marleny Promnej-Pietrek to narracja dojarzała pod względem warsztatowym i ideowym, wypowiedź oryginalna i w pełni autorska. To po prostu piękne obrazy, które nie pouczają, nie moralizują, nie dają gotowych recept, ukazują raczej tę jasną stronę życia. Autorce udało się ustrzec tak łatwego, w takim temacie jak ogród, banału i ckliwości. Świadczy to o pełnym zrozumieniu języka wizualnego.

„Analiza dzieła”

W rozdziale tym autorka przybliżyła nam swoją motywację, wskazuje analogie między ekosystemem ogrodu i strukturą własnego dzieła. Zostajemy też zapoznani z nim z wcześniejszymi pracami na temat ogrodu. Warto podkreślić konsekwencję autorki w działaniu, motyw ogrodu przewija się w jej twórczości od zawsze. Wcześniejsze cykle zatytułowane były m.in.: Ogród, Trzy ogrody, Ogród Barragana, Ogród Naturalny.

Technika wybrana przez habilitantkę nie jest przypadkowa. Podkreśla w pewnym sensie strukturę budowy ekosystemu, dzieli go na małe punkty, atomizuje. Dzięki temu podobnie jak w pejzażu dostajemy powierzchnię rozedrganą, wibrującą

Ocena dołączonego dzieła artystycznego

Dołączone dzieło artystyczne to cykl prac pt. „Ogród naturalny”, który składa się z trzech części:

- Widoki
- Kadry
- Detale

Główna część przewodu habilitacyjnego – *Widoki* - to osiem obrazów wykonanych w technice akrylowej, połączonych w cztery dyptyki o wymiarach 300 x 180 centymetrów. To plany ogólne, w pewnym sensie obrazy panoramiczne malowane w sposób charakterystyczny dla autorki, miękkimi plamami, łagodnymi liniami bez gwałtownych kontrastów. Niewątpliwie obrazy te mają charakter kontemplacyjny. Wprowadzają w pewien stan równowagi i wewnętrznego ładu. Warto dodać, że obrazy zestawiane są w dyptyki, lecz mogą funkcjonować również w samodzielne dzieło, o wymiarach 150 x 180 centymetrow każde.

Kadry to obrazy namalowane w tej samej technice, o wymiarach 110 x 150 centymetrów. Obrazy przedstawiają miejsca szczególne w ogrodzie, wybrane przez artystkę. Miejsca, gdzie kumuluje się napięcie przez zastosowanie układów geometrycznych, dużej ilości skosów. Obrazy mają dzięki temu dużo bardziej dynamiczną kompozycję.

Detale to obrazy o rozmiarach 30 x 50 centymetrów. Rozumiem tytuł jako detal architektoniczny funkcjonujący w ogrodzie, bo ogród to stan równowagi funkcjonujący między roślinami, wodą i architekturą.

Ta hierarchia formatów ma swoje konsekwencje. To w pewnym sensie stopniowanie napięcia. Autorka wprowadza nas w ten sposób w swój świat. Obraz jest integralną całością, ale według tego konceptu aranżacja wystawy jest dla autorki celem nadrzędnym. Wchodzimy w przestrzeń wystawy jak do ogrodu, swego rodzaju ogrodu sztuki. Na szczególną uwagę zasługuje jakość ekspozycji w Muzeum Architektury we Wrocławiu. Dzięki perfekcyjnej aranżacji i koncepcji wystawy udało się uzyskać perfekcyjny efekt. Przez spokojną, pełną wewnętrznego ładu, narrację obrazy nabierają pewnych cech wzoru użytkowego. W niczym to jednak nie ujmuje jakości tych dzieł.

Obraz to materia, w sumie to trochę drewna, płótna i farby. Ma wymiary, wagę i zapach. Sztuka zaczyna się wtedy, gdy wytwarza się pewna przestrzeń- przestrzeń emocjonalna między obrazem (artystą) a jego odbiorcą. Autorce udało się tę przestrzeń, w mojej opinii, wytworzyć.

Przesłanie autorki nie jest kategoryczne, nie mówi nam co jest dobre, a co złe. Podpowiada nam tylko, że dobre są drzewa, że przyroda jest ważna, że to my sami powinniśmy wybrać- to przesłanie głęboko ekologiczne. Autorka zdaje się mówić za Jonaszem Koftą:

„Pamiętajcie o ogrodach

Przecież stamtąd przyszliście

W żar epoki użyczą wam chłodu

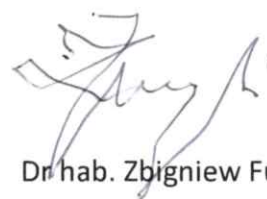
Tylko drzewa tylko liście”

Konkluzje

Twórczość autorki materializuje się w tradycyjnym warsztacie, jest głęboko zakorzeniona w tradycji sztuki europejskiej, szczególnie jeśli chodzi o sposób traktowania powierzchni obrazu. Dzieło plastyczne jest zawsze wynikiem pewnego kompromisu między kalkulacją a emocjami. Według mnie autorce udało się znaleźć pewną równowagę między tym co tradycyjne i nowoczesne. Po zapoznaniu się z pracą dr Marleny Promnej-Pietrek, części artystycznej i autoreferatu oceniam jej pracę bardzo wysoko. Świadczą one o samodzielności, profesjonalizmie i oryginalności jej dzieła. I chociaż realizowane przy pomocy tradycyjnego warsztatu stanowią nowe ujęcie tematu.

Wnioski, które przedstawiłem pozwalają mi stwierdzić, że dorobek twórczy, dydaktyczny i organizacyjny pani dr Marleny Promnej-Pietrek stoją na wysokim poziomie.

Wnoszę o przyjęcie recenzowanej pracy habilitacyjnej i nadanie autorce tytułu doktora habilitowanego sztuki na podstawie art. 221 ust. 5 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. Z 2021 r. poz. 478) w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.



Dr hab. Zbigniew Furgaliński

prof. ASP